

## II ?roda Wielkiego Postu

**Tekst Ewangelii ( Mt 20,17-28):** Maj?c uda? si? do Jerozolimy, Jezus wzi?? osobno Dwunastu i w drodze rzek? do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Cz?owieczy zostanie wydany arcykap?anom i uczonym w Pi?mie. Oni ska?? Go na ?mier? i wydadz? Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzy?owanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

**Wtedy podesz?a do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddaj?c Mu pok?on, o co? Go prosi?a. On j? zapyta?: «Czego pragniesz?» Rzek?a Mu: «Powiedz, ?eby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie». Odpowiadaj?c Jezus rzek?: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy mo?ecie pi? kielich, który Ja mam pi??» Odpowiedzieli Mu: «Mo?emy». On rzek? do nich: «Kielich mój pi? b?dziecie. Nie do Mnie jednak nale?y da? miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie si? ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotowa?».**

**Gdy dziesi?ciu [pozosta?ych] to us?ysza?o, oburzyli si? na tych dwóch braci. A Jezus przywo?a? ich do siebie i rzek?: «Wiecie, ?e w?adcy narodów uciskaj? je, a wielcy daj? im odczu? sw? w?adz?. Nie tak b?dzie u was. Lecz kto by mi?dzy wami chcia? sta? si? wielkim, niech b?dzie waszym s?ug?. A kto by chcia? by? pierwszym mi?dzy wami, niech b?dzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Cz?owieczego, który nie przyszed?, aby Mu s?u?ono, lecz aby s?u?y? i da? swoje ?ycie na okup za wielu».**

---

*«A kto by chcia? by? pierwszym mi?dzy wami, niech b?dzie niewolnikiem waszym»*

Dzisiaj, Kościół — zainspirowany przez Ducha Świętego — proponuje nam w tym okresie Wielkiego Postu tekst, w którym Jezus sugeruje swoim uczniom — a tym samym nam — zmianę mentalności. Jezus dziś przewraca do góry nogami ludzkie i przyziemne wizje swoich uczniów i otwiera przed nimi nowe horyzonty zrozumienia, na których opiera się styl życia jego naśladowców.

Nasze naturalne inklinacje kierują nas w stronę pragnienia dominacji nad rzeczami i nad osobami, rządzenia i wydawania rozkazów; chcemy, by robiono to co nam się podoba i aby ludzie uznawali nasz status, naszą pozycję. No dobrze, ale droga, którą proponuje nam Jezus to przeciwieństwo: «Lecz kto by mi dźwiży wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym mi dźwiży wami, niech będzie niewolnikiem waszym» (Mt 20,26-27). "Sługa", "niewolnik" - nie możemy pozostać przy wypowiedaniu tych słów! Słyszeliśmy je setki razy, musimy być zdolni do wprowadzenia w życie rzeczywistości, którą one oznaczają i skonfrontowania tej rzeczywistości z naszymi postawami i zachowaniami.

Sobór Watykański II zapewnił, że "człowiek osiąga swoją pełnię poprzez służbę i oddanie innym". W tym przypadku wydaje nam się, że oddajemy życie, podczas gdy naprawdę je odnajdujemy. Człowiek, który nie żyje po to, by służyć, nie potrafi żyć. W tej postawie, naszym wzorem jest sam Chrystus — człowiek w całej pełni — ponieważ «Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mt 20,28).

Bycie sługą, bycie niewolnikiem, w taki sposób, o jaki prosi nas Jezus, jest dla nas niemożliwe. Pozostaje poza zasięgiem naszej słabej woli - musimy prosić, czekać i pragnąć intensywnie, aby przyznano nam te dary. Wielki Post i jego praktyki - post, jałmużna i modlitwa - przypominają nam, że aby otrzymać te dary, musimy się odpowiednio przygotować.